

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Agnieszka Bednarek-Moraś
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa U. B. i A. B. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 25 września 2018 r. sygn. akt I C 586/16

I. **oddala obie apelacje,**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Artur Kowalewski SSA Dariusz Rystał SSA Agnieszka Bednarek-Moraś

UZASADNIENIE

Powodowie U. B. i A. B. (1) w dniu 17 maja 2016 r. złożyli przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. pozew o zapłatę na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 lutego 2016 r. do dnia zapłaty oraz o obciążenie pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 5 sierpnia 2016 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz o rozpoznanie sprawy pod nieobecność pozwanego.

W trakcie procesu pozwany proponował zawarcie ugody sądowej, na podstawie której wyrażał wolę wypłaty dodatkowo zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów po 50.000 złotych, jednak propozycja ta nie znalazła akceptacji drugiej strony.

Wyrokiem z dnia 25 września 2018 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki U. B. kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 lutego 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), koszty procesu rozdzielił pomiędzy stronami i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.710,14 złotych (pkt III), zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. B. (1) kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 lutego 2016 roku do dnia zapłaty (pkt IV), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt V), koszty procesu rozdzielił pomiędzy stronami i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.710,14 złotych (pkt VI).

Podstawę tego orzeczenia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

M. B. (1) była jedną z dwóch córek powodów, z którą łączyły ich bardzo silne więzi rodzinne, potęgowane dodatkowo przez fakt, że córka nie założyła własnej rodziny i spędzała z rodzicami dużo czasu (spożywając z nimi wspólne posiłki, pomagając im w pracy). Powódka miała z córką bardzo bliskie, ciepłe relacje, traktowała ją jak swoją przyjaciółkę, rozmawiały na wszystkie tematy, nie miały przed sobą tajemnic. Kiedy M. ukończyła 21 lat postanowiła zamieszkać ze swoją babcią ze strony ojca, gdyż babcia chorowała i wymagała pomocy. Codziennie jednak córka powodów odwiedzała rodziców, jadła z nimi posiłki, pomagała im w pracy. M. nie założyła własnej rodziny, nie miała dzieci, swoją miłość do dzieci przelewała więc na siostrzenicę, której była matką chrzestną. Często wspólnie z rodzicami wyjeżdżali nad jezioro, do S., do młodszej córki powodów, która założyła własną rodzinę i miała dwoje dzieci. M. była matką chrzestną swej siostrzenicy i bardzo ją kochała.

Córka powodów była także bardzo kochana przez ojca. Z powodem dzieliła wspólne pasje sportowe, jeździli razem na zgrupowania sportowe, oboje lubili boks, oglądali razem walki bokserskie, omawiali je później. Powodowie wspólnie z córką organizowali i spędzali wszelkie święta i uroczystości rodzinne. Tworzyli zgodną, kochającą się rodzinę, byli bardzo życzliwi ze sobą, wspierali się i pomagali sobie wzajemnie.

W dniu 18 sierpnia 2015 r. powodowie wraz z córką M. B. (1) oraz zięciem G. P. (mężem drugiej córki - A. P.) udali się do S. w celu obejrzenia i zakupu przez córkę samochodu marki M. (...) o nr rej. (...), należącego do J. W.. Po dokonaniu oględzin i podjęciu decyzji o zakupie pojazdu, postanowiono o przejechaniu do domu właściciela samochodu w celu sfinalizowania transakcji. Powodowie jechali swoim samochodem, natomiast córka, ich zięć oraz J. W. podążali na miejsce spotkania w samochodzie mającym być przedmiotem umowy sprzedaży. W początkowej fazie drogi kierowcą drugiego samochodu był zięć powodów - G. P.. Ze względu na nieznaną S. powodowie po wyprzedzeniu pojazdu, w którym jechała ich córka z zięciem, zgubili się, co zmusiło pasażerów drugiego samochodu do zatrzymania się i telefonicznego ustalenia miejsca spotkania w celu kontynuacji podróży do miejsca zamieszkania sprzedającego samochód. Ze względu na lepszą znajomość S. po ustaleniu miejsca spotkania zięć powodów przesiadł się na miejsce pasażera i pozwolił zająć miejsce za kierownicą J. W.. Córka powodów w dalszym ciągu zajmowała miejsce na tylnym siedzeniu za kierowcą pojazdu. Miała zapięte pasy bezpieczeństwa. W bagażniku pojazdu znajdował się dodatkowy komplet kół zimowych, który zajmował całą powierzchnię bagażnika i miał być dołączony do kupowanego samochodu.

Jadąc lewym skrajnym pasem ulicy (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...) w S. przed skrzyżowaniem z ul. (...) samochód prowadzony przez J. W. wykonał gwałtowny manewr skrętu w prawo zmieniając pas ruchu z lewego na prawy (przejeżdżający przy tym przez pas środkowy). Wskutek wykonanego manewru pojazd marki M. (...) znalazł się na prawym pasie, gdzie uderzył w niego jadący po tym samym pasie samochód marki M. (...) o nr rej. (...).

Na skutek wypadku samochodu uczestniczące w zderzeniu doznały rozległych uszkodzeń. Uszkodzenia pojazdu marki M. (...) (jako uderzającego w tył drugiego pojazdu) zlokalizowane były w strefie czołowej i obejmowały osprzęt ściany przedniej, wzmocnienie czołowe oraz pokrywę komory silnika. Zadziały również przednie poduszki bezpieczeństwa znajdujące się w pojeździe. Uszkodzenia pojazdu M. (...) (jako pojazdu uderzanego z tyłu) występowały po stronie

tylnej, z nasileniem po stronie prawej. Głęboko zdeformowane zostało nadwozie w strefie narożnika tylnego prawego oraz dachu, drzwi tylne prawe, a także zawieszenie koła tylnego prawego. Zadziałały poduszki bezpieczeństwa boczne.

Pomimo prawidłowego uruchomienia się systemów bezpieczeństwa dwójka pasażerów samochodu marki M. (...) w wyniku uderzenia straciła przytomność (córka powodów oraz kierowca). Zięć powodów, który doznał jedynie stłuczeń związanych z uruchomieniem się poduszki powietrznej, opuścił wnętrze samochodu oraz widząc stan innych pasażerów samochodu w pierwszej kolejności udał się do nieprzytomnej córki powodów w celu oceny jej stanu zdrowia oraz udzielenia pierwszej pomocy. Po podejściu do M. B. (1) dostrzegł, że nadal jest nieprzytomna i ciężko oddycha. Po próbach ocucenia nieprzytomnej i wypięciu jej z pasów bezpieczeństwa, zięć powodów ustąpił miejsca świadkowi zdarzenia -ratownicze medycznej, która przystąpiła do udzielania pierwszej pomocy M. B. (1). W tym momencie zięć powodów wykonał do nich telefon, w którym poinformował o zaistniałej sytuacji. Powodowie po powzięciu tej informacji niezwłocznie przybiegli na miejsce zdarzenia

Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechały dwie karetki pogotowia oraz straż pożarna. Rozpoczęto akcję ratunkową. Córka powodów została wyciągnięta z samochodu i przeniesiona do karetki, gdzie ratownicy medyczni rozpoczęli udzielanie jej pomocy. Następnie została przewieziona do (...) Publicznego Szpitala (...) w S.. Kierowca pojazdu J. W. został natomiast przeniesiony do drugiej karetki i przetransportowany do innego szpitala. Powodowie wraz z zięciem po uzyskaniu informacji na temat szpitala, do którego została przewieziona ich córka, natychmiast udali się tam w celu uzyskania informacji na temat aktualnego stanu jej zdrowia.

Po przybyciu do szpitala i oczekiwaniu na wyniki badań, powodowie uzyskali informację, że ich córka jest w ciężkim stanie i będzie miała otwieraną czaszkę, gdyż wypadek spowodował krwiaka mózgu, wystąpił silny obrzęk i wymaga ona natychmiastowej operacji. Powodowie wrócili do domu. Następnego dnia zięć wraz z powódką wrócili do S. w celu kontrolowania stanu zdrowia M. B. (1). W szpitalu udali się na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej, gdzie uzyskali informacje o krytycznym stanie zdrowia córki powodów. Obecny na oddziale lekarz poinformował, że została ona wprowadzona w stan śpiączki farmakologicznej i nie ma dobrych rokowań.

Pomimo braku pozytywnych informacji powodowie przez dwa tygodnie codziennie odwiedzali córkę w szpitalu w S., masowali ją, puszczała jej nagrania, na których znajdowała się jej chrześnica (córka siostry), mówili do niej. W trakcie tego okresu doszło również do spotkania z ordynatorem oddziału, który poinformował powodów, że ich córka miała usunięte kości czaszki ze względu na duży obrzęk mózgu, jednakże wspomniiał o tym, że ludziom z gorszymi urazami udawało się przeżyć, co obudziło w powodach nadzieję na wyzdrowienie córki. Pomimo podjętych starań ze strony szpitala, powodów, siostry i zięcia M. B. (1) zmarła w dniu (...) r. Za bezpośrednią przyczynę zgonu przyjęto obrażenia ośrodkowego układu nerwowego pod postacią krwiaka podoponowego, krwawienia podpajęczynówkowego z masywnym obrzękiem mózgu. Stwierdzono cechy przyżyciowej śmierci mózgu. Podane w historii choroby obrażenia pod postacią złamań w obrębie układu szkieletowego podczas długiego pobytu w szpitalu uległy wygojeniu. Rozległe rozmiękanie mózgowia związane było z masywnym obrzękiem wskutek ciasnoty śródczaszkowej i zablokowania krążenia mózgowego.

Po śmierci córki życie powodów uległo wielkiej zmianie, nie pogodzili się nadal z nagłą i tragiczną śmiercią swego dziecka. Przeżywają wciąż żalobę, tęsknią za córką, odczuwają wielki ból i smutek. Brakuje im rozmów, ciepła, uśmiechu córki, jej pomocy i wsparcia, dobrej energii, którą wokół siebie tworzyła. Powódka U. B. nie mogła spać po nocach, płakała, nie chciała jeść, wyraźnie schudła, wreszcie zdecydowała się na wizytę u lekarza psychiatry W. S., ten przepisał jej leki, które powódka przyjmowała przez około trzy miesiące. Leki pomagały jej zasnąć, jednak nie pomogły odzyskać jej równowagi psychicznej i nie przywróciły radości życia. Powódka nie potrafi cieszyć się jak dawniej, stała się złośliwa wobec męża, którego obwinia za śmierć córki. Przestała spotykać się z innymi, ograniczyła swoje kontakty do rodziny młodszej córki, jednak nie chce wyjeżdżać z rodziną jak kiedyś nad jezioro, do S.. Powódka stała się niecierpliwa i nerwowa. Stara się codziennie odwiedzać grób córki na cmentarzu. Po powrocie do domu przegląda zdjęcia córki, rozmawia z nią. Nie potrafi zaakceptować tego, że nie zobaczy już ukochanego dziecka, nie porozmawia z nim. Jediną radość dają jej wnuki - dzieci młodszej córki A..

Powód A. B. (1) uważał córkę za swoją „przylepę”, wszędzie z nią jeździł, pracował, córka pomagała rodzicom w prowadzeniu przez nich działalności gospodarczej, pilnowała faktur i rozliczeń. Nie pogodził się z jej śmiercią, nadal przeżywa głęboki smutek i żal, tęskni za M.. Stał się nerwowy, nie potrafi skupić się na pracy. W domu odczuwa złość żony, która obwinia go za tragiczny wypadek. Powód unika spotkań ze znajomymi, nie chce wyjeżdżać w towarzystwie przyjaciół. Jediną radość znajduje w kontakcie z wnukami.

W dniu 26 października 2015 r. powodowie wraz z córką A. P. dokonali zgłoszenia szkody, zażądali zapłaty zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą wynikającą ze śmierci M. B. (1). Powodowie zażądali kwoty po 200.000 zł dla każdego z nich, natomiast A. P. zażądała kwoty 100.000 zł.

Po uzyskaniu danych z opinii pozwany podjął decyzję o wypłacie na rzecz powodów kwoty po 20.000 zł dla każdego z nich, o czym zawiadomił powodów pismami z dnia 18 grudnia 2015 r.

W niniejszej sprawie biegły sądowy W. M. sporządził opinię sądowo-psychiatryczną z dnia 25 listopada 2017 r. W opinii tej rozpoznał u powódki U. B. zaburzenia depresyjne i wskazał, że po śmierci córki styl życia i funkcjonowania powódki zmienił się w dość istotny sposób (co dotyczy sfery rodzinnej, zawodowej, towarzyskiej) oraz że wskazane byłoby podjęcie przez nią terapii psychologicznej oraz leczenia psychiatrycznego. Biegły stwierdził również długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynoszący 10%. U powoda A. B. (1) biegły sądowy również rozpoznał zaburzenia depresyjne i wskazał, że po śmierci córki styl życia i funkcjonowania powoda zmienił się w dość istotny sposób (co dotyczy sfery rodzinnej, zawodowej, towarzyskiej) oraz że wskazane byłoby podjęcie przez niego terapii psychologicznej oraz leczenia psychiatrycznego. Biegły stwierdził również długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda, wynoszący 10%. W odniesieniu do powoda biegły dodał również, że niepodjęcie przez powoda do momentu wydania opinii terapii psychologicznej oraz leczenia psychiatrycznego mogło mieć wpływ na jego obecny stan psychiczny, jednakże nie można wykluczyć, że nawet przy podjęciu takiej terapii występujące objawy mogłyby się nadal utrzymywać.

W dniu 16 maja 2018 r. biegły sądowy psychiatra W. M. wydał uzupełniającą opinię, w której podał, że na czas badania u powodów stwierdził objawy depresyjne. Wskazał, że jego ocenie podlegał stan psychiczny powodów istniejący podczas badania, jak również materiał dostępny w aktach sprawy i na tej podstawie postawił diagnozę. Biegły stwierdził, że analizował dokumentację medyczną zawartą w aktach sprawy. Zdaniem biegłego proces żaloby nie został jeszcze zakończony, u powodów stwierdzony został epizod depresji, który rozwinął się w przebiegu ich żaloby. Biegły określił rokowanie na przyszłość u powodów jako niepewne (wskazane byłoby podjęcie przez nich terapii psychologicznej oraz farmakoterapii). Biegły nie miał dostępu do dokumentacji leczenia psychiatrycznego powódki. Wskazał, że po śmierci córki powodowie gorzej radzili sobie w pracy (byli mniej wydajni) oraz że brak jest danych o tym, aby u powodów występowały zmiany organiczne w Centralnym Układzie Nerwowym. Biegły stwierdził również, że jest dość prawdopodobne, że gdyby powodów śmierci córki podjęli terapię, ich stan psychiczny byłby w chwili obecnej lepszy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo **za uzasadnione co do zasady i częściowo co do wysokości**.

Sąd Okręgowy na wstępie wyjaśnił, że w przedmiotowej sprawie bezsporny był fakt, że M. B. (1) -córka powodów U. B. i A. B. (1) - uległa śmiertelnemu wypadkowi, do którego doszło w dniu 18 sierpnia 2015 r. w wyniku czego doznała masywnego urazu czaszkowo-mózgowego, krwiaka przymózgowego po stronie lewej i krwawienia podpajęczynówkowego, krytycznego obrzęku mózgu, złamania kości nosowej, stłuczenia płuc, śladowej odmy opłucnowej, złamania przedniego łuku 5CI nasady łuku Vth6 po stronie prawej, złamania dolnej gałęzi kości łonowej prawej w następstwie, których zmarła.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną roszczeń powodów stanowił art.446 § 4 k.c. – dodał, że niewątpliwie każde z powodów doświadczyło krzywdy, różnie radząc sobie z bólem i cierpieniem, w zależności od predyspozycji osobowościowych i stopnia odporności na stres. Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie w

postaci zeznań świadków G. P., A. P., przesłuchania powodów A. B. (1), U. B., opinii przeprowadzonych przez ubezpieczyciela oraz opinii przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie przez biegłego sądowego psychiatrę W. M. Sąd Okręgowy ustalił, że córka stron M. B. (1) w chwili wypadku miała 36 lat, zamieszkiwała w G. wraz z babcią (matką powoda), pomagała powodom prowadzić działalność gospodarczą. Powodowie wraz córką spędzali dużo czasu, wspólnie pracowali, razem jadali posiłki, spędzali wolny czas w swoim towarzystwie. Córka powodów pomimo 36 lat nie założyła swojej własnej rodziny i również z tego względu jej relacje z rodzicami były bardzo bliskie i zażyłe, gdyż to oni wraz z siostrą A. i jej rodziną stanowili najbliższe osoby dla M.. Po śmierci córki powodowie przeżyli ogromną traumę, z którą do dnia dzisiejszego nie są w stanie sobie poradzić.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady i wypłacił powodom na mocy swoich decyzji z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki kwoty po 50.000 złotych dla każdego z nich. Sąd Okręgowy wskazał, że ze śmiercią osoby bliskiej zawsze łączy się ból i cierpienie najbliższej rodziny, do której niewątpliwie należą powodowie w niniejszej sprawie, będący rodzicami zmarłej tragicznie M. B. (1). Cierpienie i smutek są tym większe, im śmierć osoby bliskiej jest nagła, niezapowiedziana lub tragiczna. Sąd Okręgowy zauważył, że taka właśnie była śmierć córki powodów. M. B. (1) była jeszcze w sile wieku, miała 36 lat, była osobą zdrową, czynnie uczestniczyła w życiu, pomagała swoim rodzicom w pracy, opiekowała się swoją babcią, z którą zamieszkiwała (matką ojca). W dniu 18 sierpnia 2015 roku poniosła nagłą i tragiczną śmierć w wypadku drogowym, za który odpowiedzialność ponosi sprawca ubezpieczony u pozwanego. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że tragedia powodów jest tym większa, że powodowie byli świadkami przebiegu działań po wypadku i na własne oczy widzieli ostatnie chwile życia, a następnie śmierć swojej córki. Po przewiezieniu córki do szpitala powodowie bywali u niej każdego dnia, masowali ją, mówili do niej, puszczała jej filmy z jej chrześnicą (córka siostry). Sąd Okręgowy zauważył również, że do momentu wypadku powodowie byli niezwykle silnie związani emocjonalnie ze swoją córką, która wspólnie z nimi pracowała, jadła oraz często spędzała wspólnie czas. W wyniku tego tragicznego zdarzenia powodowie stracili ukochaną córkę, będącą radością, wsparciem i dużą pomocą w ich codziennym życiu. W ocenie Sądu Okręgowego w pełni uzasadnione jest zatem przekonanie powodów, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, ich córka mogłaby żyć jeszcze przez wiele lat, w ciągu których rodzina prowadziłaby dotychczasowe życie, a córka nadal byłaby radością, dużym wsparciem i pomocą dla całej rodziny. Sąd Okręgowy nadto zauważył, że w przypadku takiego nagłego odejścia powodowie nie mieli możliwości pożegnania się z osobą im najbliższą i pogodzenia się z jej odejściem. Zdaniem sądu I instancji cierpienia powodów były tym większe, że przybyli na miejsce wypadku i widzieli umierającą córkę. To tragiczne wspomnienie będzie wielokrotnie powracać w ich myślach i wspomnieniach i jak wynika z przeprowadzonej w postępowaniu opinii sądowo-psychologicznej, stało się to u nich przyczyną zaburzeń o podłożu depresyjnym. Żałoba powodów była powikłana, nie zakończyła się jeszcze, powodowie nadal nie potrafią zaakceptować nagłego odejścia córki. Jest to przyczyną ich cierpienia, smutku, bólu i wielkiej tęsknoty.

W ocenie sądu I instancji nie było wątpliwości, że śmierć M. B. (1) spowodowała gwałtowne i niespodziewane zerwanie silnych emocjonalnych więzów łączących ją z rodzicami - powodami w niniejszej sprawie. Zrodziło to u powodów poczucie pustki, osamotnienia, tęsknoty. Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym, że śmierć dziecka niewątpliwie jest jedną z największych traum w życiu rodziców, gdyż stanowi zaprzeczenie naturalnego porządku rzeczy. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że powodowie doświadczyli na swój sposób krzywdy, różnie radząc sobie z bólem i cierpieniem na poszczególnych etapach przeżywanego żałoby. Na wieść o śmierci córki płakali, zamknęli się w sobie, szukali winnych zaistniałej sytuacji, obwiniali się wzajemnie. Takie zachowanie miało przełożenie na zaburzenie ich funkcjonowania w życiu małżeńskim, rodzinnym i zawodowym. Ze względu na przeżytą traumę powodowie niemalże całkowicie zrezygnowali z życia towarzyskiego, nie utrzymują żadnych kontaktów ze znajomymi, znacznie ochłodziły się ich relacje z drugą córką A. oraz zięciem. Również same relacje małżonków uległy znacznej degradacji, co wprost wynikało z przesłuchań powodów.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że krzywdę i cierpienia, jakich doznali powodowie po śmierci swej córki ocenił na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie w postaci zeznań świadków - G. P., A. P. oraz zeznań samych powodów, jak również w oparciu o opinię biegłego sądowego lekarza psychiatry. Sąd Okręgowy zauważył, że z opinii biegłego sądowego wynika, że przebieg żałoby powódki był powikłany, łączył się bowiem ze stanem depresyjnym i

potrzebą zasięgnięcia porad psychiatrycznych jak i przyjmowania leków antydepresyjnych. Powódka miała problemy ze snem, obwiniała za zdarzenie męża. W ocenie Sądu meriti potwierdzają to również zeznania świadków - drugiej córki powodów i jej męża, a więc osób najbliższych, które mogły obserwować powodów najczęściej i widziały zmiany w ich zachowaniu. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że obecnie stan zdrowia psychicznego powodów uległ nieznacznej poprawie, jednak – jak zauważył - pamięć o śmierci córki nigdy nie zniknie i będzie powracała przy okazjach świąt, uroczystości rodzinnych czy też na widok innych pełnych, szczęśliwych rodzin. Sąd Okręgowy nadto podkreślił, że zadośćuczynienie obejmuje całą krzywdę, a zatem już przeżyta, odczuwaną obecnie jak i cierpienia, które będą pojawiać się w przyszłości.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powodów łączyła z córką bardzo silna więź uczuciowa, typowa dla udanych relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Nagła i niespodziewana śmierć córki była zatem dla nich wydarzeniem traumatycznym i trudnym do zaakceptowania. Po stracie córki reakcja powodów była nasiloną reakcją przeżywania żałoby, począwszy od bólu i żalu, poprzez powikłanie procesu żałoby i konieczność przyjmowania leków antydepresyjnych oraz wizyt u psychiatry, po stopniowy powrót do codziennej aktywności. Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne oraz rozważania prawne, a także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że żądanie zadośćuczynienia jest uzasadnione do kwoty 70.000 złotych, co przy uwzględnieniu wcześniej wypłaconej z tego tytułu kwoty 50.000 złotych powoduje, że każde z powodów otrzyma łącznie zadośćuczynienie w kwocie 120.000 złotych, o czym orzeczono w punkcie pierwszym i czwartym wyroku.

W pozostałej części powództwo jako wygórowane zostało oddalone w punktach drugim i piątym wyroku. Zdaniem Sądu Okręgowego suma łącznego zadośćuczynienia dla każdego z powodów -120.000 złotych z tytułu tragicznej śmierci ich córki stanowi kwotę adekwatną do rozmiaru ich cierpień i obejmuje całość doznanej przez nich krzywdy, zarówno tej już przeżytej, odczuwanej obecnie jak i mogącej wystąpić w przyszłości. W ocenie sądu I instancji jest to kwota uwzględniająca silne pozytywne relacje łączące powodów z córką, ich serdeczną zażyłość, wspólną pracę, zainteresowania, wspieranie się i wzajemną pomoc jak i związane z ich utratą wielkie poczucie krzywdy. Córka stanowiła bardzo ważną postać w życiu powodów i jest to okoliczność wynikająca z przeprowadzonego postępowania dowodowego. Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę, że powodowie są dorosłymi osobami, mają drugą córkę, wnuki i to na nich koncentruje się obecnie ich codzienność, co sami przyznali w trakcie przesłuchania. Powodowie nie są więc osobami samotnymi, pozostawionymi samym sobie, przeciwnie mają wsparcie w drugim małżonku jak i w młodszej córce i jej rodzinie. To dzieci A. -wnuki powodów są obecnie ich radością, dają im poczucie sensu życia.

Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że z opinii biegłego psychiatry wynika wprawdzie, że przeżycia powodów istotnie wykraczały poza ramy typowego procesu żałoby i stanowiły jego powikłanie, ponadto proces żałoby nie został jeszcze zakończony. Powodowie do dnia dzisiejszego nie są w stanie wrócić do normalnego funkcjonowania. Pamięć o śmierci córki nie zniknie nigdy, a bolesne przeżycia z tym związane będą powracały przy wielu okazjach: w czasie świąt, rocznic, urodzin, spotkań rodzinnych oraz wówczas, gdy powodowie widzieć będą inną kochającą się i pełną rodzinę. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że według biegłego te negatywne uczucia z upływem czasu będą blednąć i nie będą dezorganizować codziennego życia powodów. Wszystkie te okoliczności spowodowały, że łączna kwota 120.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za śmierć córki była w ocenie sądu I instancji sumą adekwatną do rozmiaru cierpień powodów i stanowić będzie jednocześnie dla nich realną wartość ekonomiczną, spełniając cel zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do przyjęcia zasadności zarzutu pozwanego dotyczącego przyczynienia się M. B. (1) do zaistniałej szkody poprzez fakt niezapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa.

Odsetki ustawowe za opóźnienie sąd I instancji zasądził zgodnie z żądaniem powodów, czyli od dnia 2 lutego 2016 roku, czyli dnia następującego po dniu, kiedy pozwany w swoim piśmie skierowanym do powodów wydał ostateczną decyzję o przyznaniu kwoty zadośćuczynienia i odmówił wyższego świadczenia. Sąd Okręgowy uznał, że odmawiając dobrowolnej wypłaty dalszego świadczenia pozwany musiał więc co najmniej od dnia 2 lutego 2016 roku liczyć się z obowiązkiem uzupełnienia zadośćuczynienia, a zatem popadł w opóźnienie na podstawie przepisu art. 481 k.c. Odsetki ustawowe za opóźnienie zostały zasądzone na podstawie przepisu powołanego przepisu art. 481 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że pozwany od początku postępowania likwidacyjnego znał stanowisko

i żądania powodów. Niewątpliwie w dniu wydania decyzji w przedmiocie przyznania powodom świadczeń, znał już wystarczająco wszystkie okoliczności sprawy, które pozwoliły mu na określenie swego ostatecznego stanowiska i odmowę spełnienia świadczenia w pozostałym zakresie. Musiał więc liczyć się z obowiązkiem zapłaty odsetek za opóźnienie w przypadku uwzględnienia w przyszłości dalszych żądań powodów.

W niniejszej sprawie pozwany w dniu wydania decyzji oraz w kolejnych pismach znał już okoliczności sprawy i swój obowiązek zapłaty świadczenia z tytułu śmierci córki powodów. Krzywda powodów wskazana przez nich w pismach skierowanych do pozwanego i niezmieniana później w trakcie niniejszego procesu - już zatem istniała i pozwany dysponował niezbędnymi informacjami oraz dokumentami, by móc skutecznie zakończyć postępowanie likwidacyjne, w szczególności że przed wypłatą świadczenia sam przeprowadził badania lekarskie, które wykazały skalę traumatycznych przeżyć powodów i wielki negatywny wpływ zdarzenia na ich życie. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powodów w zakresie roszczenia odsetkowego od dnia 2 lutego 2016 roku.

Sąd Okręgowy nadto nadmienił, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, ale jego przekształcenie w terminowe następuje przez wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia. Powodowie tak właśnie uczynili zgłaszając szkodę ubezpieczycielowi, wzywając go do wypłaty świadczenia. Mając na uwadze profesjonalny charakter działalności pozwanego, kadre i środki, jakimi dysponuje, w ocenie Sądu Okręgowego orzekającego w tej sprawie, pozwany mógł wszystkie istotne okoliczności sprawy wyjaśnić do tego terminu.

Dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne wszelkie przedłożone przez strony i dołączone na wezwanie Sądu dokumenty.

Sąd Okręgowy wskazał również, że w sprawie zeznawali świadkowie: zięć powodów G. P., siostra zmarłej A. P. oraz J. W.. W ocenie sądu I instancji ich zeznania są jasne, logiczne, spójne, mają potwierdzenie w dokumentacji medycznej zmarłej M. B. (1) oraz w dokumentach zgromadzonych w sprawie karnej, stąd zasługują w pełni na wiarę. M. P. i P. W. - uczestnicy wypadku, zeznawali w sprawie karnej, a protokoły z tych zeznań zostały dopuszczone jako dowody w sprawie.

Jako wiarygodne Sąd Okręgowy ocenił również zeznania powodów. W tym zakresie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powodowie w sposób szczerzy opisali swoją serdeczną, ciepłą relację z córką, wzajemną pomoc i wsparcie, które sobie dawali oraz wielki smutek i cierpienie po jej nagłym odejściu. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że przeżycia powodów znalazły odbicie w dokumentacji psychologicznej (zarówno opiniach sporządzonych na zlecenie ubezpieczyciela jak i Sądu), z których wynika w sposób jasny i kategoryczny powikłana żaloba po stracie córki oraz potrzeba dalszego leczenia i udzielenia powodom profesjonalnej pomocy. Zeznania powodów mają także potwierdzenie i uzupełnienie w opiniach biegłego sądowego psychiatry.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony postępowania.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części tj. w punkcie II i V w zakresie oddalającym ich powództwo ponad kwoty 70.000 zł oraz w punktach III i VI dotyczących kosztów procesu.

Skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.c. polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyciągnięciu błędnych wniosków, poprzez:

- przyjęcie, że fakt, iż powodowie są osobami dorosłymi, mają drugą córkę i wnuki ma wpływ na kwotę zadośćuczynienia, w sytuacji gdy z materiału dowodowego i ustaleń Sądu wynika, że relacje z drugą córką uległy ochłodzeniu, a wraz ze śmiercią córki powodowie stracili radość i chęć życia, a ich relacje małżeńskie uległy degradacji,

- przyjęcie, że okoliczność oddzielnego mieszkania córki ma wpływ na kwotę zadośćuczynienia, gdy okoliczność ta nie powinna mieć znaczenia wobec faktu stałej obecności M. B. (1) w życiu rodziców, oraz poczucia straty i wpływu śmierci córki na zdrowie i życie powodów,

- pominięcie, że M. B. (1) pracowała z rodzicami, przez co powodowie nie są w stanie wrócić do normalnego funkcjonowania, bo codzienna obecność w pracy wiąże się ze wspomnieniami o córce, przez co praca jest „karą”, co uniemożliwia normalne funkcjonowanie,

- przyjęcie, że zasądzona przez Sąd kwota po 70.000 zł na każdego z powodów będzie kwotą odpowiednią i adekwatną do rozmiaru krzywd i cierpienia powodów, gdy powodowie do tej pory nie pogodzili się ze śmiercią córki, a ich przeżycia istotnie wykraczały poza ramy typowego procesu żałoby,

2. naruszenie prawa materialnego - art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację wyrażającą się w ustaleniu kwoty zadośćuczynienia w sposób nieadekwatny do rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy, co w kontekście poczynionych przez Sąd ustaleń, w szczególności: bliskich relacji, ciągłej obecności w życiu rodziców, uczestniczenia w akcji ratunkowej córki, patologicznego przebiegu żałoby, nie pozwala na przyjęcie, że przyznane zadośćuczynienie spełnia funkcję kompensacyjną i stanowi sumę "odpowiednią".

Mając na uwadze powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez: zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki U. B. dodatkowej kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia ponad 70.000 zł, zasądzone w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda A. B. (1) dodatkowej kwoty 30.000 zł., tytułem zadośćuczynienia ponad 70.000 zł, zasądzone w punkcie IV wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2016 roku do dnia zapłaty' oraz kosztami procesu za obie instancje, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie argumentacji mającej uzasadniać stawiane zarzuty.

Skarżący zarzucili Sądowi Okręgowemu, że pomimo że dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie wystąpienia u powodów krzywdy związanej z utratą córki oraz rozmiaru tej krzywdy, zadośćuczynienie wyliczył w oderwaniu od tych ustaleń, wyciągając błędne wnioski, co w konsekwencji skutkowało przyznaniem na rzecz powodów zadośćuczynienia w rażąco zaniżonej wysokości. Powodowie w tym zakresie w szczególności zwrócili uwagę, że z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, jasno wynika, że relacje powodów z córką były bardzo bliskie - ponad przeciętne, a śmierć córki miała wręcz destrukcyjny wpływ na samych powodów, jak i każdy aspekt ich życia. Powodowie nie są w stanie wrócić do normalnego funkcjonowania. Zdaniem skarżących przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia winna być również wzięta pod uwagę ocena, jak życie powodów wyglądałoby, gdyby nie doszło do nieszczęśliwego wypadku z dnia 18 sierpnia 2015 roku. Powodowie w tym zakresie zwrócili uwagę, że mogli przecież liczyć na pomoc i wsparcie córki i to w każdej płaszczyźnie, tak rodzinnej, jak i zawodowej. Mogli więc liczyć, na rodzinną, szczęśliwą i spokojną starość, której zostali pozbawieni. W ocenie powodów zasądzona zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone również z tego względu, że odbiega od kwot przyznawanych przez sądy na podstawie art. 446 § 4 KC w przypadku śmierci osoby tak bliskiej jak dziecko.

Natomiast pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki U. B. kwotę 20.000,00 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 lutego 2016 r. do dnia zapłaty (częściowo pkt I wyroku), zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda A. B. (1) kwotę 20.000,00 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 2 lutego 2016 r. do dnia zapłaty (częściowo pkt IV wyroku), rozstrzygającej o kosztach procesu w sprawie (pkt III, VI).

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że kwota zadośćuczynienia za krzywdę powstałą po śmierci

osoby najbliższej w wysokości po 120.000,00 złotych na rzecz powodów U. B. i A. B. (1) jest odpowiednia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uzasadnione jest przyjęcie, że jest to kwota rażąco wygórowana i nieadekwatna do doznanej przez powodów krzywdy.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części, to jest poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie - na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. - o uchylenie zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu przedstawiono rozwinięcie argumentacji mającej uzasadniać stawiane zarzuty.

W ocenie pozwanego w analizowanym przypadku nie sposób uznać, że zasadne było zasądzenie na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki kwot po 120.000 złotych (wraz z kwotą przyznaną na etapie likwidacji szkody). W ocenie pozwanego rodzice zmarłej wykazali krzywdę, którą należało zrekompensować kwotami po 100.000 zł. Na poparcie swojego stanowiska pozwany powtórzył przy tym dotychczasową argumentację prezentowaną w toku postępowania przed sądem I instancji.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji złożonej przez przeciwnika procesowego i zasądzenie na jej rzecz wynikających z tego kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający w takim zakresie treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne.

Ponadto, jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach oznacza związaną z sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego, za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację Sądu Okręgowego odnośnie podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Ponadto podkreślić należy, że roszczenie objęte pozwem, co do zasady nie było kwestionowane, pozwany w apelacji nie podnosił zaś w tym względzie jakichkolwiek zarzutów. Stąd też niecelowe byłoby powielanie argumentacji zaprezentowanej uprzednio przez Sąd I instancji.

Przed oceną zarzutów apelacji stron, celem uporządkowania aktualnej sytuacji procesowej, wskazania wymaga, że w niniejszej sprawie - na etapie postępowania odwoławczego - strony kwestionują wyłącznie rozstrzygnięcie dotyczące ustalonej przez Sąd I instancji wysokości należnego powodom zadośćuczynienia z tytułu krzywdy jakiej powodowie doznali na skutek śmierci ich córki M. B. (1) w związku z wypadkiem komunikacyjnym jakiemu uległa w dniu 18 sierpnia 2015 roku oraz rozstrzygnięcie dotyczące kosztów procesu.

Odnosząc się do zarzutów stron w tym zakresie, w pierwszej kolejności wskazać należy, że za wadliwy należy uznać zarzut zawarty w apelacji powodów dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Formułując ten zarzut powodowie wskazali, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.c. polegającego na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyciągnięciu błędnych wniosków, poprzez przyjęcie, że fakt, iż powodowie są osobami dorosłymi, mają drugą córkę i wnuki ma wpływ na kwotę zadośćuczynienia, w sytuacji gdy z materiału dowodowego i ustaleń Sądu wynika, że relacje z drugą córką uległy ochłodzeniu, a wraz ze śmiercią córki powodowie stracili radość i chęć życia, a ich relacje małżeńskie uległy degradacji, przyjęcie, że okoliczność

oddzielnego mieszkania córki ma wpływ na kwotę zadośćuczynienia, gdy okoliczność ta nie powinna mieć znaczenia wobec faktu stałej obecności M. B. (1) w życiu rodziców, oraz poczucia straty i wpływu śmierci córki na zdrowie i życie powodów, pominięcie, że M. B. (1) pracowała z rodzicami, przez co powodowie nie są w stanie wrócić do normalnego funkcjonowania, bo codzienna obecność w pracy wiąże się ze wspomnieniami o córce, przez co praca jest „karą”, co uniemożliwia normalne funkcjonowanie oraz poprzez przyjęcie, że zasądzona przez Sąd kwota po 70.000 zł na każdego z powodów będzie kwotą odpowiednią i adekwatną do rozmiaru krzywd i cierpienia powodów, gdy powodowie do tej pory nie pogodzili się ze śmiercią córki, a ich przeżycia istotnie wykraczały poza ramy typowego procesu żałoby.

W tym miejscu wskazać należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych.

Tego rodzaju uchybień, wbrew stanowisku skarżących powodów nie sposób doszukać się w niniejszej sprawie. Sąd I instancji dokonał oceny każdego z dowodów, a w dalszej kolejności skonfrontował z pozostałym materiałem. Ocena ta nie naruszyła ani zasad logicznego myślenia, ani też zasad doświadczenia życiowego.

Powodowie formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazali, których konkretnie dowodów dotyczy. Już więc tylko z tego powodu ich stanowisko nie poddaje się weryfikacji. Ponowna analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów prowadzi natomiast do wniosku, że Sąd I instancji dokonał ich oceny zgodnie z treścią każdego z nich. Dowody te prawidłowo uznane zostały za wiarygodne. Nie były zresztą kwestionowane. Nadto nie zaistniały jakiegokolwiek okoliczności, które dowody te dyskwalifikowałyby. Także poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne były z nimi zgodne.

Co równie istotne analiza zarówno części apelacji zawierającej określenie zarzutów, jak i części zawierającej uzasadnienie prowadzi do jednoznacznego wniosku, że skarżący zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. utożsamiają błędnie z procesem stosowania przepisów prawa materialnego. Ich stanowisko procesowe bowiem i to z odwołaniem się zarówno do treści dowodów, jak i podstawy faktycznej rozstrzygnięcia zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy zmierzało do wykazania, że w świetle tych dowodów oraz ustaleń przyznane zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone. W warstwie motywacyjnej apelacji, skarżący przytoczyli okoliczności wskazane już przez Sąd, przytaczali dowody, które zgodnie z ich treścią zostały uwzględnione przez Sąd podnosząc jedynie, że w świetle zaoferowanych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń kwota należnego powodom zadośćuczynienia z tytułu śmierci ich córki powinna być wyższa od tej ustalonej przez Sąd Okręgowy.

Wskazać zatem należy, że tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien jako zarzut obrazy prawa materialnego. Zarzut powodów w istocie sprowadzał się do zakwestionowania wysokości przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że kwestie te odnoszą się do zagadnień *sui generis* materialnoprawnych, gdyż dotyczą czynności realizowanych przez sąd w fazie subsumcji i winny być podnoszone w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. nie zaś art. 233 § 1 k.p.c. Nie podważa bowiem apelacja faktów ustalonych przez Sąd I instancji, lecz ocenę co do tego, że ustalone w sprawie okoliczności uzasadniały przyznanie na rzecz powodów zadośćuczynienia w określonej kwocie. Stąd też wyjaśnienie przyczyn poprawności

(bądź braku poprawności) wyводу Sądu Okręgowego w tym zakresie nastąpi równolegle z szczegółowym omawianiem materialnoprawnej podstawy powództwa.

Pozwany w wywiedzionej apelacji nie zakwestionował prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, ani dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego. Pozwany podniósł wyłącznie zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. zarzucając sądowi I instancji zawyżenie, o kwotę po 20 000 zł na rzecz każdego z powodów, należnego im zadośćuczynienia.

Przechodząc zatem do materialnoprawnej oceny powództwa wskazać należy, że trafnie Sąd Okręgowy zakwalifikował dochodzone roszczenia i ocenił powództwo w płaszczyźnie normy art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Słusznie przyjął Sąd I instancji, że zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, czyli winno pomóc pokrzywdzonym w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości. Wskazać jednocześnie należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie precyzują jakie kryteria należy stosować przy ustalaniu zadośćuczynienia. Istotnym jest przy tym, że posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia” wskazuje, że określenie jej wymiaru zostało pozostawione sędziowskiej ocenie opartej na analizie całokształtu okoliczności wskazujących i określających rzeczywisty wymiar krzywdy.

Natomiast wystąpienie przed Sądem odwoławczym ze skutecznym zarzutem zawyżenia lub zaniżenia kwoty zadośćuczynienia za krzywdę jest uzasadnione, gdy zaskarżone rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia. Sąd Odwoławczy winien zatem korygować wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy stwierdzi oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Lex nr 157306; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, Lex nr 602308). Powyższe oznacza, że w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Innymi słowy Sąd II instancji jest własny skorygować wysokość świadczenia przyznanego z tytułu zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy rozmiar ilościowy tego świadczenia jest rażąco zawyżony albo rażąco zaniżony.

Wskazania w tym miejscu wymaga, że zgodnie z dorobkiem judykatury, na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby najbliższej, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie musiał się znaleźć w nowej sytuacji i zdolności jej akceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 października 2015 roku, I ACa 281/15, Lex nr 1950392, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 października 2015 roku, V ACa 422/15, Lex nr 1936828).

Oczywistym jest, że przywołane powyżej kryteria mają wymiar ogólny i rozstrzygające znaczenie mają okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej, albowiem tylko uwzględnienie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 roku, Lex nr 198509).

Rozważania w tym zakresie zacząć należy od wskazania, że cierpienie towarzyszące utracie bliskiej osoby zawsze należy do skrajnie negatywnych, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę w wielu sprawach życiowych. Doświadczenie życiowe wskazuje także, że nagła i tragiczna śmierć w rodzinie jest dla pozostałych jej członków zawsze szczególnie trudnym i traumatycznym przeżyciem. Trzeba mieć także na względzie, że niespodziewana śmierć bliskiej osoby, wywołana przyczyną zewnętrzną, a nie przykładowo chorobą, powoduje u najbliższych członków rodziny przekonanie, że gdyby nie doszło do takowego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez

wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że nagła i niespodziewana śmierć M. B. (1) była dla powodów bardzo ciężkim przeżyciem, bowiem byli oni bardzo związani z córką. Zmarła była dla powodów dużym wsparciem w każdej sferze życia. Powodowie byli z córką silnie związani, mieli zażyłe i bardzo częste relacje. Z materiału dowodowego – zarówno z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, zeznań powodów, jak również ze sporządzonej w niniejszej sprawie opinii biegłej z zakresu psychiatrii – wynika, że śmierć córki była dla powodów znaczącą stratą życiową, a samą sytuacją pogarsza fakt, że byli oni świadkami wypadku, w którym poszkodowana została ich córka. Zarówno u powodki jak i powoda po śmierci córki rozwinęły się objawy zaburzeń depresyjnych, które pomimo upływu czasu nadal się utrzymują. Biegły psychiatra zauważył, że u powodów utrzymuje się obniżenie nastroju, smutek, niepokój. Powódka reaguje płaczem przy poruszaniu tematu śmierci córki. Po śmierci córki w dość istotny sposób zmienił się styl życia i funkcjonowania powodów zarówno w sferze rodzinnej, jak i zawodowej i towarzyskiej. Po śmierci córki powodowie gorzej radzili sobie z wykonywaniem pracy, byli mniej wydajni w pracy. Biegły psychiatra wskazał nadto, że u powodów proces żałoby nie został jeszcze zakończony. Rokowania są przy tym niepewne.

Wobec powyższego Sąd Odwoławczy nie miał wątpliwości, że zdarzenie wskutek którego śmierć poniosła córka powodów M. B. (1) znacząco zmieniło ich życie.

Sąd Apelacyjny uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności doszedł do przekonania, że zasądzona na rzecz powodów kwota po 70 000 złotych, przy uwzględnieniu kwot dobrowolnie wypłaconych przez pozwanego (po 50 000 zł na rzecz każdego z powodów), jest adekwatna do krzywdy jaka powstała u powodów po śmierci córki.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacje stron nie zawierają przekonujących argumentów, które pozwoliłyby na stwierdzenie nieodpowiedniości zasądzonego zadośćuczynienia. W apelacjach brak jest argumentów wykazujących dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi konkretnej sytuacji powodów. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i odniósł jej do zaistniałego stanu faktycznego, w szczególności prawidłowo oceniając bliskość więzi między zmarłą a powodami oraz stopień w jakim jej śmierć odbiła się na psychice powodów.

Analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, zwłaszcza w części dokonanych ustaleń faktycznych, wskazuje przy tym, że Sądowi Okręgowemu nie umknęły przy miarkowaniu stosownego zadośćuczynienia te okoliczności, które podkreśla pozwany w apelacji dla podważenia zasadności przyznanego świadczenia. Ta sama uwaga dotyczy apelacji powodów. Skarżący nie przywołali żadnych innych okoliczności, które skutkowałyby uznaniem, że zasądzona na rzecz powodów zadośćuczynienie jest rażąco zawyżone (jak twierdzi pozwany) lub też rażąco zaniżone (jak sugerują powodowie).

Argumentacja stron w zakresie należnego powodom zadośćuczynienia w przeważającej części opierała się przy tym o cząstkowe przywoływanie zgromadzonego materiału procesowego, z którym podejmowali nieskuteczną polemikę, opartą jedynie na własnych, subiektywnych twierdzeniach, a nie na jurydycznie merytorycznej ocenie, co już dyskwalifikowało stanowisko skarżących w tym zakresie. Podkreślić przy tym ponownie należy, że zgodnie z obowiązującym orzecznictwem Sądu Najwyższego, Sąd Odwoławczy może ingerować w rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, dotyczące wysokości przyznanego zadośćuczynienia, tylko wówczas, gdy jego wysokość jest rażąco zawyżona bądź zaniżona. W niniejszej sprawie nie można takiej dysproporcji pomiędzy zadośćuczynieniem przyznanym powodom, a zadośćuczynieniem im obiektywnie należnym. Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia rozpoznawał roszczenie mając na uwadze więź łączącą powodów ze zmarłą córką oraz mając na uwadze pozostałe okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Mając na uwadze te okoliczności Sąd orzekający trafnie zasądził na rzecz powodów kwotę dodatkowych 70 000 zł.

W tym miejscu odnosząc się do argumentów obu stron dotyczących błędnej oceny przez sąd I instancji faktu niezamieszkiwania zmarłej córki stron z rodzicami, Sąd Apelacyjny wskazuje, że wbrew zarzutom powodów w tym zakresie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w nie wynika, że okoliczność ta stanowiła podstawę obniżenia przez Sąd Okręgowy wysokości dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie bowiem wskazuje, że Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów pozwanego, że z uwagi na osobne zamieszkiwanie więzy pomiędzy powodami a córką uległy takiemu osłabieniu, które uzasadniałoby obniżenie należnego powodom zadośćuczynienia. W tym miejscu mając na uwadze to, że również pozwany w apelacji zarzucił sądowi I instancji błędną ocenę omawianej okoliczności wskazać należy, że Sąd odwoławczy w pełni podziela zaprezentowaną przez sąd I instancji, iż w analizowanym przypadku brak jest podstaw do przyjęcia, że więzi emocjonalne pomiędzy powodami o córką uległy jakimkolwiek osłabieniu z uwagi na to, że w wieku 21 lat córka wyprowadziła się od rodziców i zamieszkała z babcia w tym zakresie argumentację. Jak słusznie bowiem dostrzegł Sąd Okręgowy mimo oddzielnego zamieszkiwania córka codziennie odwiedzała powodów, jadła z nimi posiłki, pomagała im w pracy.

W kontekście podniesionego w apelacjach obu stron zarzutu dotyczącego konieczności kierowania się przez sądy przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach (z którego to argumentu strony wyciągnęły odmienne wnioski; powodowie o zaniżeniu należnego powodom zadośćuczynienia, natomiast pozwany o zawyżeniu tego zadośćuczynienia w porównaniu do sum przyznawanych przez sądy w innych sprawach dotyczących zadośćuczynienia za śmierć dziecka) przypomnieć należy, że podstawą rozstrzygnięcia sądu są zawsze okoliczności konkretnej sprawy, co wskazał Sąd odwoławczy na wstępie rozważań. Wypracowane przez orzecznictwo kryteria, jakimi winien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, mają charakter pomocniczy. Nie istnieją żadne dyrektywy, które nakazywałyby sądom przyznawać taką samą wysokość zadośćuczynienia w odniesieniu do utraty dziecka. Przy czym wskazać należy, że znany jest Sądowi Apelacyjnemu pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r., I CSK 434/14 (Lex nr 1712803), zgodnie z którym dopuszczalnym jest kierowanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, bowiem jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Nie można jednak pominąć, że przedstawiony postulat może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków. Ponadto zaznaczyć należy, że przy określaniu zadośćuczynienia bierze się pod uwagę wystąpienie nie tylko zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, ale uwzględnia się także zdolności adaptacyjne i możliwość odnalezienia się w sytuacji wynikającej ze śmierci najbliższego członka rodziny.

W rozpoznawanej sprawie to właśnie indywidualne okoliczności determinowały wysokość zadośćuczynienia. W opinii psychoterapeuty z dnia 7 grudnia 2015 r. wydanej w toku postępowania odszkodowawczego na zlecenie pozwanego wskazano, że prawdopodobnie powodka nigdy nie pogodzi się ze śmiercią córki, nie zaakceptuje tej straty. Wskazano, że niemożliwym wydaje się zintegrowanie żałoby i wpisanie jej w linię życia powodki. Również w przypadku powoda psychoterapeuta w opinii wydanej na zlecenie pozwanego z dnia 7 grudnia 2015 r. wskazał, że trudno ocenić, czy w przyszłości powód zaakceptuje śmierć córki, czy pogodzi się ze stratą. Wskazano, że na chwilę obecną wydaje się to niemożliwe. Po dokonaniu analizy sytuacji życiowej powodów, również biegły psychiatra w toku niniejszego procesu uznał, że u powodów proces żałoby nie został jeszcze zakończony. Zauważył przy tym, że rokowania są niepewne. Biegły zauważył, że wskazane byłoby podjęcie terapii psychologicznej oraz leczenia psychiatrycznego. Biegły psychiatra zauważył w tym zakresie, że jest prawdopodobnym, że gdyby powodowie po śmierci córki podjęli terapię, ich stan psychiczny byłoby obecnie lepszy. Jednocześnie odnosząc się do sytuacji powoda, który dotychczas nie korzystał z psychoterapii, że nie można wykluczyć że nawet po podjęciu takiej terapii objawy mogłyby się nadal utrzymywać.

Odnosząc się z kolei do argumentów powodów dotyczących zaniżenia wysokości należnego im zadośćuczynienia poprzez dokonanie jego oszacowania w oderwaniu od poczynionych ustaleń wskazujących, że relacje powodów z córką były bardzo bliskie – ponad przeciętne, a śmierć córki miała destrukcyjny wpływ na samych powodów i każdy aspekt ich życia wskazać należy, że niewątpliwie śmierć osoby bliskiej jest jednym z najcięższych doświadczeń i powodować

może poważne cierpienia. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd Okręgowy uznał, że dochodzona przez powodów tytułem zadośćuczynienia kwota po 100.000 zł jest znacznie zawyżona, bo choć powodowie doświadczeni zostali traumatycznym przeżyciem i ponieśli stratę, która bezsprzecznie odcisnęła swoje piętno na ich życiu, to jednak należało wziąć pod uwagę to, że powodowie są dorosłymi osobami, mają drugą córkę oraz wnuki. Nie są więc osobami samotnymi, pozostawionymi samym sobie, przeciwnie mają oparcie w drugim małżonku jak i w młodszej córce i rodziny. Sąd Apelacyjny podzielił argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie. Dla oceny wysokości należnego zadośćuczynienia zdecydowanie inna jest sytuacja rodzica tracącego w wypadku jedno z dwójki dzieci, a inna rodzica tracącego w tragicznych okolicznościach swoje jedynie dziecko. Okoliczność, że powodowie po śmierci córki M. B. (1) nie zostali sami, a wręcz przeciwnie mogą znaleźć oparcie w drugiej córce i jej rodzinie i w nich pokładać swoje nadzieje na przyszłość, miało wpływ na miarkowanie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia.

Dlatego też jako niezasadny należało uznać zarzut naruszenia przez sąd I instancji art.446 § 4 k.c.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelacje obu stron uznać należało za niezasadne, co skutkowało ich oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględniając, że apelacje obu stron okazały się bezzasadne Sąd Apelacyjny – na podstawie art. 100 k.p.c. – zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Artur Kowalewski Dariusz Ryszał Agnieszka Bednarek-Moraś